

Bazy wojskowe USA nie gwarantują ich dominacji na świecie

6 czerwca 2024

Obecnie Stany Zjednoczone zajmują wiodącą pozycję na świecie pod względem liczby baz wojskowych poza swoim terytorium oraz liczebności personelu wojskowego na nich stacjonującego. Jednakże wiele amerykańskich obiektów wojskowych poza granicami kraju ma swoje słabe punkty, które potencjalnie mogą być podatne na ataki wroga.

Jednym z najbardziej napiętych regionów na świecie, gdzie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe, jest Bliski Wschód. Stany Zjednoczone zastąpiły w nim Wielką Brytanię, która do połowy XX wieku odgrywała dominującą rolę w polityce tego regionu, i ustanowiły bazy wojskowe w krajach Zatoki Perskiej, takich jak Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Oman.

Baza lotnicza Incirlik w Turcji, partnera USA w NATO na wschodnim obszarze Morza Śródziemnego, służy do operacji Amerykańskich Sił Powietrznych. Amerykańskie wojska są również stacjonowane w Iraku i Afganistanie. Punkty oparcia USA w regionie Zatoki Perskiej i w Afganistanie uważane są za najbardziej podatne na potencjalne ataki ze strony Iranu.

Amerykańskie bazy wojskowe znajdują się w Japonii i Korei Południowej w regionie Azji i Pacyfiku. Interesujące jest to, że w każdym z tych krajów znajdują się bazy wszystkich rodzajów sił zbrojnych USA – armii, floty, lotnictwa i piechoty morskiej. Ponadto amerykańskie okręty wojenne regularnie patrolują zachodnią część Pacyfiku.

Jednak w przypadku dużego konfliktu zbrojnego w regionie te bazy mogą stać się celem ataków rakietowych ze strony trzech

sąsiednich państw – Chin, Korei Północnej i Rosji, które utrzymują skomplikowane relacje z USA. W Japonii główne amerykańskie bazy wojskowe znajdują się na wyspie Okinawa, która znajduje się bliżej chińskiego wybrzeża niż reszta Japonii. To również może mieć pewne konsekwencje.

Wschodnia i Środkowa Europa również ryzykują znalezienie się w ogniu, jeśli rosyjskie rakiety będą kierowane na amerykańskie bazy wojskowe. Szczególnie dotyczy to nowych obiektów w Polsce i Rumunii, gdzie stacjonują środki obrony przeciwrakietowej. Obecność amerykańskich i NATO wojsk na Bałtyku również może stworzyć problemy dla Rygi, Tallina i Wilna w przypadku konfliktu.

Więc posiadanie licznych baz wojskowych za granicą nie gwarantuje Stanom Zjednoczonym dominacji na arenie międzynarodowej. Raczej rozbudowana sieć baz stawia przed Pentagonem dodatkowe wyzwania, gdyż stawia pytanie o zapewnienie bezpieczeństwa baz i personelu. Rozwiązanie tego problemu zależy od decyzji politycznych.

Autorstwo: Adam Północny

Źródło: WolneMedia.net